

Powódź 2007

Nawałnica nad gminą Igołomia - Wawrzeńczyce w dniu 12 sierpnia 2007 r.

Wskutek intensywnych opadów deszczu (niespotykanych dotychczas) wystąpiły 12 sierpnia 2007 r. na terenie całej gminy Igołomia-Wawrzeńczyce powstały znaczne szkody w infrastrukturze komunalnej dróg gminnych, w rowach ale w budynkach mieszkalnych, gospodarczych, szklarniach oraz w uprawach warzyw i kwiatów.

Szczególne nasilenie opadów wystąpiło w miejscowości Tropiszów i Igołomia oraz terenach przyległych. Przyrządy pomiarowe na posterunku meteorologicznym w Igołomi odnotowały opad w wielkości 72 litrów na metr kwadratowy w przeciągu zaledwie dwóch godzin, co stanowiło najwyższy wskaźnik z dotychczasowych.

Skutkami powodzi dotknięte zostały szczególnie obszary położone na wzniesieniach i nieckach, gdzie rwąca woda zrywała nawierzchnię dróg, ziemię z pól uprawnych, zalewała i zamulała rowy przydrożne i melioracyjne, posesje i uprawy.

Następnego dnia Wójt Gminy Igołomia-Wawrzeńczyce Józef Rysak Zarządzeniem Nr 14/2007 powołał Gminną Komisję do szacowania strat w infrastrukturze komunalnej dróg i melioracji w składzie: Przewodniczący Andrzej Knapik, członkowie: Ewa Oraczewska, Tomasz Czop, która po dokonaniu wizji w terenie stwierdziła, że klęska spowodowała następujące straty:

- 15 odcinków dróg o łącznej długości 9,51 km
- 2 przepusty (obiekty mostowe)
- fragment sieci wodociągowej
- 5 odcinków rowów o łącznej długości 3,04 km
- osuwisko - droga gminna na długości 150m
- plac manewrowy

Stosowne protokoły wraz z dokumentacją fotograficzną zostały przekazane do Wojewody Małopolskiego

Ponowne opady deszczu w gminie we wrześniu 2007 r.

We wrześniu 2007 r. znowu gminę nawiedzały intensywne opady deszczu, które spowodowały wiele podstopień, lokalne ciekie wodne wystąpiły z brzegów podtapiając budynki i uprawy.

18.10.2007 r. do Gminy Igołomia-Wawrzeńczyce przybyła Komisja Wojewódzka, która przeprowadziła weryfikację strat oszacowanych przez Komisję Gminną.

Po wnikliwej analizie wnioskowanych przez gminę zadań w terenie, Komisja Wojewódzka przychyliła się do wszystkich punktów zawartych w protokole sporządzonych przez pracowników Urzędu Gminy, pozytywnie opiniując wnioski na kwotę 683 700 zł.

Rolnicy w których gospodarstwach wystąpiły straty powyżej 30% zostali powiadomieni o możliwościach uzyskania kredytu preferencyjnego na wznowienie produkcji rolnej. Zainteresowani tą formą pomocy mieszkańcy wystąpili za pośrednictwem Urzędu Gminy do Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego o przyznanie kredytu. Po wstępnej weryfikacji strat poprzez Komisję Gminną oraz weryfikację przez Komisję Wojewódzką zostały spisane protokoły, w których do pomocy zakwalifikowano się w sierpniu 19 gospodarstw w których zniszczone zostało 38,62 ha użytków rolnych a średni procent uszkodzeń wyniósł 69%, Szacunkowa wartość strat wyniosła 119 773 zł.

Po wrześniowych opadach zostało uznanych 15 gospodarstw o łącznej powierzchni 27,12 ha na których średnie straty wyniosły 73%, oszacowane na kwotę 419 738 zł. Poszkodowani rolnicy których wnioski zostały rozpatrzone pozytywnie aby otrzymać preferencyjne kredyty na wznowienie produkcji muszą się ubiegać o opinię do Urzędu Wojewódzkiego stwierdzającą jego wysokość.

Apel do rolników po ulewach w 2007 r.

Po ulewnych deszczach poza stratami w uprawach rolnych zamuleni uległo wiele rowów melioracyjnych. Straciły one drożność poprzez zamulenie, bądź też przyhamowania nastąpiły w przepustach. W wielu przypadkach do takiego stanu rzeczy przyczynili się sami rolnicy wyrzucając do rowów zużyte folie, śmieci oraz niesprzedane warzywa.

W wielu przypadkach pola uprawne wręcz "wchodzą do rowu", ziemia uprawiana jest nawet na skarpach, a to przy wystąpieniu nawet niewielkiego deszczu wystarczy aby dno rowu zostało zamulone. Jeśli sami nie zadamy o rowy przylegające do naszej działki aby zapewnić ich drożność to straty w uprawach znowu będą się powtarzać.

Małopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych na terenie naszej gminy utrzymuje tylko podstawowe ciekie wodne,

do których należą Potoki: Pobiednicki, Tropiszowski, Igołomski, Ropotek (Kikłowiec) oraz Rudnik. Utrzymanie i konserwacja pozostałych rowów w świetle obowiązujących przepisów należy do właścicieli gruntów przyległych.

Prawo wodne. Ustawa z dnia 18 lipca 2001 r. (Dz.U. z 2005 r. nr 239 poz. 2019) Art. 77

1. Utrzymanie urządzeń melioracji wodnych szczegółowych należy do zainteresowanych właścicieli gruntów, a jeżeli urządzenia te są objęte działalnością - do tej spółki.

2. Jeżeli obowiązek, o którym mowa w ust.1, nie jest wykonywany, organ właściwy do wydania pozwolenia wodnoprawnego ustala, w drodze decyzji, proporcjonalnie do odnoszonych korzyści przez właścicieli gruntu, szczegółowe zakresy i terminy jego wykonania.

Biorąc pod uwagę powyższy zapis należy podkreślić, że to do właścicieli pól należy utrzymanie należytego stanu technicznego rowów, bo spółki wodnej w naszej gminie nie ma. Co roku z budżetu gminy Wójt przeznacza środki na prace związane z utrzymaniem rowów, jednak nakłady te nie pokrywają potrzeb, a wystarczają jedynie na najpilniejsze prace udrażniające przepływ. Rowy często przez rolników traktowane są jako zło konieczne, przeszkody w uprawach ziemi, których najlepiej gdyby nie było (i tak w wielu przypadkach już się stało) a przez powiększonymi sobie areał upraw. Dopiero po wystąpieniu większych opadów przypominamy sobie tak naprawdę do czego one służą, jakie jest ich przeznaczenie i w jakim powinny być stanie aby spełniały swoje funkcje - niestety ale wtedy jest już za późno i natura nas doświadcza w sposób bezwzględny.